MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr. 42. Warszawa, dnia 21. lutego 1928 r.

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n c o d z i e n n y/.

Nr. 42. Warszawa, dnia 21.lutego 1928 r.

1. S P R A W Y P O L S K I E.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

JOURNAL DE GENEVE z 20/2.Kor. J.B. z Warszawy pisze, że blok stronnictw lewicowych znajduje się w warunkach pomyślnych. Będzie on mógł bronić podstaw parlamentaryzmu systemu rządowego. Jeśli nie osiągnie absolutnej większości, wyjdzie on z wyborów jako grupa, której poparcie konieczne będzie do utrzymania rządu parlamentarnego.

Osobno od innych ugrupowań stoi blok mniejszości, złożony z rolników ukraińskich, żydów-ortodoksów i kupców żyd. Dla bloku mniejszości korzystna jest okoliczność, iż wchodzą do niego ukraińcy, którzy dotąd bojkotowali wybory polityczne uważając się nie za mniejszość narodową, lecz za ludność autochtoniczną Galicji wschodniej. Ta"niewiadoma ukraińska" może dać 25-30 mandatów.

Wybory będą bezwątpienia punktem kulminacyjnym walki między zwolennikami a przeciwnikami Marsz.Piłsudskiego, którego ewent.porażka nie oznaczałaby zmiany regime'u, Marszałek bowiem nie opiera się na parlamentaryzmie. Niektórzy mówią, że wybory posłużyć mają tylko do zbadania parlamentaryzmu, a musi je przeprowadzić, by zastosować się do konstytucji. Gdyby utworzyła się cała większość opozycyjna, należy się spodziewać, że konstytucja zostanie zmieniona w sensie antyparlamentarnym.

/Cała koresp. dość mętnie odzwierciadla sytuację polit. w Polsce. Przyp.Red.Biul./

PAX z 17/2.zamieszcza art.K.Smogorzewskiego, omawiający sytuację przedwyborczą w Polsce. W zakończeniu autor pisze, że trudno jest dzisiaj przewidzieć rezultat wyborów. Blok rządowy uzyskać może około 100 mandatów, a opozycja prawicowa i socjaliści po 50. Pozatem będzie około 80 posłów z mniejszości narodowych, mało ze sobą zsolidaryzowanych. Komuniści uzyskają około 60 mandatów. Gdyby te przepowiednie się sprawdziły - pisze autor, rząd musiałby dla pozyskania sobie większości wejść w porozumienie z blokiem centrowym.

DER TAG z 21/2. W art.wst. pisze B.Guldenhof o armji polskiej, którą Polska potajemnie stale powiększa. Według autora pod pokrywką ochrony granic powstał korpus dla tłumienia ruchu powstańczego na wschodzie, który jest uzbrojony zupełnie według wymagań wojennych. Do niedawna mówiono w Polsce o "niespełnionych" żądaniach terytorjalnych. Jeżeli te mowy obecnie przycichły, jest to "cisza przed burzą" i dlatego autor uważa

za potrzebne bliżej przyjrzeć się armji polskiej "narzędziu w rękach Piłsudskiego",którą uważa za jedną z najsilniejszych w Europie. Twierdzi on, że zostały zastosowane olbrzymie środki, aby pod względem technicznym i gospodarczym armja polska stanęła na wysokości pełnowartościowego wojska w pojęciu nowoczesnem. Omawiając organizację armji, podnosi, że dotychczas najsłabiej były zorganizowane wojska techniczne. Mówiąc o nastroju w armji zaznacza, że jest on przeciętnie dobry. Sprawa mniejszości narodowych spowodowała znaczne tarcia pomimo tuszowania jej. Pochodzenie oficerów z różnych środowisk kulturalnych stało dotychczas na przeszkodzie zlania się korpusu oficerskiego w jednolite ciało. Kłopot sprawia także uzbrojenie, które jest różnorodne i w ostatnich latach polacy pracują nad usunięciem trudności przynajmniej zaopatrywania w amunicję. Pod tym względem położenie armji z każdym rokiem się poprawia.

IBIDEM. Kor.z Warszawy omawia akcję przedwyborczą w Polsce i podkreśla teror, stosowany przez organizację prorządowe. Kor. zaznacza, że z postępowania rządu można wnioskować, iż wszelkimi sposobami chce on "wymusić" zwycięstwo w wyborach kosztem partji opozycyjnych i mniejszości narodowych. Wymienia dalej wypadki, w których ludność polska rozpędzała wiece niemieckie.

PAX z 17/2.zamieszcza obszerny artykuł o zorganizowaniu się przemysłu naftowego w Polsce w związku z przystąpieniem kopalni rządowych "Polmin" do Syndykatu naftowego. Należy przypuszczać, iż naskutek tej konwencji umożliwiona będzie eksploatacja nowych źródeł naftowych, co wpłynie na obniżenie kosztów produkcji, a tem samem również na cenę nafty w Polsce.

REVALER BOTE z 16/2.podaje obszerną kor. z Warszawy, w której omawia zbliżające się wybory i twierdzi, że zwycięstwo zwolenników Piłsudskiego jest prawie wykluczone i że znaczniejsze osłabienie opozycji nie jest prawdopodobne. Nie należy przeto liczyć, iż rząd otrzyma przyjazny dla siebie parlament. Natomiast należy się liczyć z dalszemi i głęboko w ustrój państwowy sięgającemi zmianami.

DEUTSCHE POST z 5/2.W art.wst.p.t."Polska pod znakiem walki wyborczej"pisze, iż wybory w Polsce będą miały wielkie znaczenie dla polityki gospodarczej. Szczegółowo omawia "Deutsche Post" położenie Polski w okresie przed przełomem majowym. Marszałkowi Piłsudskiemu udało się rozbić partje opozycyjne i wielkie części tychże przeciągnąć do swego obozu. Fakt ten jednak ma ujemne strony z punktu widzenia społecznego, gdyż wskutek ustawicznego rozszczepiania się partyj kraj przeżywa okres fermentu. Następnie przedstawia Deutsche Post siły poszczególnych stronnictw polskich, przystępujących do wyborów. oraz rozważa pozycję Niemców polskich. Autor czyni zarzut przemysłowcom niemieckim na Górnym Śląsku,którzy ofiarują swoje pieniądze dla celów wyborczych polskich i podpisują listy wyborcze, zredagowane przez koła gospodarcze kraju. Wyników wyborów autor nie probuje przewidzieć, stwierdza tylko, iż dla Marsz.Piłsudskiego pozostaną po wyborach dwie alternatywy wobec prawdopodobnego zwycięstwa lewicy: albo oparcie się o stronnictwa lewicowe ewent.także o mniejszości narodowe, lub też proklamowanie otwarcie dyktatury, która to druga ewentualność byłaby dla państwa rzeczą bardzo ryzykowną ze względu na nieskonsolidowanie się młodego organizmu państwowego. Autor uważa, że Marsz.Piłsudski przy swym wrodzonym rozsądku politycznym przystosuje się raczej do realnych warunków, stworzonych przez wybory.

POLSKA I PANSTWA BAŁTYCKIE.

HALLAND /Szwecja/ z 23/I. pisze, iż Woldemaras uważa okręg wileński jako należący w dalszym ciągu do Litwy. Uważa on, że Polska tylko czasowo okupuje go podobnie jak Francja Nadrenję. Starania Litwy objęcia okręgu wileńskiego zagrażają poważnym konfliktem między Łotwą i Litwą. Rząd litewski polecił zerwanie linji kolejowej na odcinku Libawa-Romny pod pretekstem, że podkłady kolejowe i szyny potrzebne są gdzieindziej. Skutkiem tego zarządzenia miasto Libawa zostało prawie zupełnie odcięte od swego Hinterlandu. Wobec tego, że Polska ma w swojem posiadaniu Wilno i nie boi się napadu małej Litwy.

Minister Zaleski okazuje względem przyszłych pertraktacyj polsko-litewskich pewien optymizm. W rzeczywistości jednak sprawa jest beznadziejna.

Polska stoi na straży granicy, którą Litwa uznaje jako front bojowy. Na rzucono przez Piłsudskiego w Genewie hasło "wojna albo pokój" odpowiedź litewska sprowadza się do ociągania się i pewnej wstrzemięźliwości. Nic więcej ponadto.

SVENSKA DAGBLADET z 30/I. pisze, iż w konflikcie polsko-litewskim państwa ościenne Litwy - Łotwa i Estonja - przechyliły się na stronę Polski. Kierowały się one prawdopodobnie tem, że Polska, będąca w posiadaniu tak ważnego pod względem strategicznym punktu, jakim jest Wilno, na wypadek konfliktu z Rosją udzieli im wydatniejszej pomocy, niżby to mogła uczynić Litwa. Prócz tych powodów politycznych istnieją jeszcze powody ekonomiczne. Łotwa żądała, aby Litwa otworzyła drogę kolejową na odcinku Libawa-Romny, która z powodu konfliktu litewskiego była zamknięta od roku. Na tym punkcie układy handlowe między Łotwą i Litwą zostały zerwane.

Litewskie ministerstwo komunikacji niedawno wyłączyło drugi tor na drodze kolejowej Libawa-Romny, celem zbudowania nowej linji kolej. Telszei-Kłajpeda; z tego powodu rząd łotewski wystosował notę protestującą do Litwy i robi Litwę odpowiedzialną upadek portu w Libawie. Prasa łotewska ostro występuje przeciwko Litwie. Poważne dzienniki łotewskie żądają, żeby Łotwa zastosowała jako represalja przeciwko postępowaniu Litwy wojnę ekonomiczną. Dalej wskazuje prasa litewska na okoliczność, że niepodległość Litwy jest w wysokim stopniu zależną od Łotwy. W kołach rządowych litewskich panuje wzburzenie spowodowane tą nagonką prasy łotewskiej. Koła rządowe Kowna starają się odrzucić zarzuty prasy łotewskiej i konstatują, że litewski zarząd dróg kolejowych zniósł tylko jeden tor odcinka Libawy-Romny, a nie naruszył samej linji.

Naprężenie stosunku w czasie dni ostatnich między Litwą i Łotwą może mieć duże znaczenie w polityce państw bałtyckich. Polska ma nadzieję, przez osiągnięcie porozumienia z Litwą znów odegrać rolę przewodnią nad Bałtykiem. Polska ma większe szanse wykorzystania naprężenia litewsko-łotewskiego, ponieważ obecnie na Łotwie gabinet jest mieszczański i bardziej, niż każdy inny, może przyjąć orjentację polonofilską.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVOS ZINIOS z 17/2. w art. wst. nawiązuje do uroczystości wczorajszych i zaznacza, że pomimo, każdy sumienny obywatel Litwy zapytywał siebie: "Co będzie dalej"? Każdemu -

pisze dziennik - nasuwa się odpowiedź, że 11-y rok swego życia niepodległościowego nie rozpoczęliśmy na dobrej drodze. Lud, wobec nieistnienia sejmu, coraz bardziej oddala się od pracy państwowej. Wieś nasza powoli pogrąża się w nirwanę polityczną, w której drzemała za czasów carskich. Ze snu tego ją budzą nielegalne organizacje, skierowując ją częstokroć przeciw państwu. Niema jedności narodowej. Wewnątrz wre zażarta walka, która nietylko dla Litwy, lecz i dla dużego mocarstwa mogłaby być zgubna.

W końcu dziennik podkreśla, że obowiązkiem każdego litwina-patrjoty jest przyczynić się do przywrócenia ustroju demokratycznego na Litwie.

LIETUVOS ZINIOS z 18/2. W art.wst."Włościanin idzie" omawia trudność organizowania się szerokich warstw społeczeństwa, a szczególniej włościaństwa, przyczem podkreśla, że ruch włościański we wszystkich krajach Europy Zachodniej zatacza coraz szersze kręgi i że wezbrał on również na Litwie, co uzdrowi demokrację litewską i uratuje ją od kryzysu odtrącając od władzy rozmaite obce większości włościańskiej żywioły napływowe.

"Włościanin nadchodzi - kończy dziennik - obyśmy nie przeoczyli jego przybycia".

IBIDEM. nawiązując do 10-lecia niepodległości Litwy, podkreśla doniosłe znaczenie wpływów litewskich dla dzieła odbudowy państwa litewskiego. Autor art.Dr.Rutenbergas omawia pracę pierwszych kierowników Ministerstwa spraw żydowskich na Litwie Dr. J.Kygodzkiego i Dr.Sołowiejczyka, oraz b.wiceministra spr.zagranicznych Dr.Rosenbauma w spr. podniesienia Litwy w opinji zagranicznej. Autor zaznacza również, że żydzi litewscy zawsze stali na gruncie państwowowści litewskiej i godnie bronili praw Litwy do Wilna.

W końcu autor mówi o odrzuceniu żydów przez litewskie żywioły reakcyjne od pracy państwowej, zaznaczając, że nie zraża to ich od pracy kulturalnej i społecznej. Żydzi i dalej zamierzają nie zważając na doznane ciosy moralne, pracować i walczyć o niepodległą demokratyczną Litwę.

LA TRIBUNA z 17/2.z okazji 10-lecia niepodległości Litwy podaje art. z portretem Smetony, w którym to artykule w krótkich słowach wykłada historję Litwy i podkreśla jej sympatję do Włoch.

EKSPANSJA WŁOCH.

CORRIERE DELLA SERA z 15/2. pisze o portach Adrjatyku i o Bliskim Wschodzie co następuje: "Kraje, które nazywa się ogólnie wschodem - Albanja, Grecja, Bułgarja, Turcja, Rumunja, Rosja, Syrja i Egipt - mają cechy szczególne, interesujące Włochy. Przedewszystkiem mówi się tam po włosku. Dowodzi to pozostałości wiekowej hegemonji Wenecji i Triestu na Zachodnim brzegu Adrjatyku, i to ułatwia porozumienie. Kraje te posiadają obfitość surowców a potrzebują maszyn i produktów przemysłowych. Na rynki wschodu zwracają się od stuleci oczy cywilizowanych krajów Europy. Niemcy zaczęły budować kolej bagdadzką, przerwaną przez wojnę. Francja sprzymierzyła się teraz z Jugosławją.

Dlaczego Włochy miałyby być nieobecne? Włochy, które o-poprzez Wenecję, Triest, lub Fiume mogą mieć z krajami temi stosunki bezpośrednie. Z przeoczenia Włoch korzysta Francja lub Niemcy.

GIORNALE D'ITALIA z 13/2. omawia korzyści współpracy włosko-francuskiej w Afryce północnej. Pismo pisze, iż Francji brak ludzi dla eksploatacji swych posiadłości. Włochy mogą im ich dostarczyć. Napływ żywiołów włoskich zmniejszy niebezpieczeństwo przeważnie ludności tubylczej nad europejską. Art. w zakończeniu wylicza wszystko, co mogłoby być dokonane, gdyby połączono potęgę polityczną i techniczną Francji z pracą włochów. Wykorzystanie Afryki jest zadaniem wieku XX. Włochy nie pragną w niej nowych terytorjów, lecz jedynie chcą miejsca dla swych dzieci, pod warunkiem, aby ich nie utraciły.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA.

IL POPOLO D'ITALIA z 17/2. Kor. z Waszyngtonu pisze, iż potwierdza się wiadomość o bliskich układach włosko-amerykańskich w celu zawarcia traktatu arbitrażowego na tych samych zasadach, jak z Francją. Depart. Stanu zawiadamia, iż rozmowy między obu narodami niebawem się rozpoczną. Nowy traktat zastąpi poprzedni z r.1924, który ekspirował i podobnie jak zawarty z Francją, nie będzie zawierał żadnych klauzuli odnoszącej się do wewnętrznych spraw obu państw. To ostatnie ma zapewne oznaczać, że kwestja emigracji włoskiej będzie wyłączona z traktatu.

LE MILLIETT z 16/2. Mahmoud omawiając obszernie w art. wst. rozmaite metody, jakich używały wszystkie państwa, aby upozorować swe zbrojenia względami bezpieczeństwa, konkluduje, że nie można ganić państw, uprawiających tę politykę bezpieczeństwa, czyli mówiąc jaśniej, potęgi, - gdyż poddają się one tylko wymaganiom czasów, w których żyjemy.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE z 18/2. Kor. z Moskwy pisze, że w pracach Komitetu bezpieczeństwa przy Lidze Narodów będzie uczestniczył przedstawiciel rządu sowieckiego w charakterze ob. obserwatora, radca Ambasady, Stein.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

THE MORNING POST z 15/2. Kor. z Genewy pisze, iż Sowiety czynią poważne wysiłki w kierunku nawiązania ściślejszych stosunków ekonomicznych z organizacjami i większemi firmami szwajcarskiemi. Chodzi o zdobycie rynku zbytu dla produktów rosyjskich, głównie zboża i lnu.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE z 15/2. opisuje olbrzymią manifestację w Jassach na rzecz rządu i partji narodowo-liberalnej, w której brało udział 25 tys. ludzi. Zupełnie objektywnie można powiedzieć, że manifestacja była groźną odpowiedzią na zapoczątkowaną w tem samem mieście przez chłopów nacjonalistów kampanję przewrotową.

LE PETIT PARISIEN z 16/2. donosi z Genewy, że według raportu Wysokiego Komisarza v. Hamela, pertraktacje między rządem polskim a przedstawicielami W.M. Gdańska w spr. Westerplatte przyjęły pomyślny obrót, a to dzięki szczęśliwym zmianom w składzie rządu i senatu W.M. Gdańska.